

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 20 listopada 1916 r.

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

W środę 22 o g. 8 w. We wtorek d. 21. o g. 8 wiecz.

I. wieczór po raz ostatni po cenach popul.

artystyczny **SALOME**

W czwartek d. 23 o g. 8 wiecz. W sobotę d. 25 o g. 8 w. (premiera)

PANNY **NORA**

Sztuka w 4 akt. Wolffa Dramat w 3 akt. Ibsena.

Bilety do nabycia w kuliarni Roszkowskiego. Teatr czynny we wtorki, czwartki i w piątki, w soboty w niedziele i święta dwa razy

Jaskółki pokojowe.

Przed dwoma miesiącami na wiadomość o możliwości propozycji przez państwa neutralne co do pośrednictwa w sprawie pokoju Anglja i Francja energicznie odpowiedziały: Każda próba, skierowana pod adresem swoim będą uważały za rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich.

Dzisiaj widocznie zmieniły się bardzo warunki, skoro tego rodzaju energiczne oświadczenia nie nastąpiły, choć w parlamencie angielskim zapewnił jeszcze raz Bonar Law, że propozycji pokojowych ani pośrednictwa nie należy rozumieć dosłownie, gdyż Anglja nie może dopuścić do tego rodzaju debatów przedtem, nim państwa centralne nie uznają się za pokonane.

Głos Bonar Lawa był odpowiedzią znacznie konkretniejszą od wyurzeń Lorda Grey'a, który rzekł do państw neutralnych, iż najlepiej uczynią, gdyż już dzisiaj będą współpracowały, by podobna wojna nigdy nie rozszalała się nad ludzkością.

Wybór jednak prezydenta Wilsona ponownie na kierownika nawy państwowej Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki zmienia w układzie stosunków politycznych sytuację zasadniczo, skoro propozycja jego w sprawie pośrednictwa nie spotkała się z protestem.

Wprawdzie nie chodzi tu o zawieszenie broni, lecz tylko o deklaracje minimum co do warunków, na jakich można by rozpocząć rokowania, ale fakt ten jest wymowny.

Zaproszenie do Waszyngtonu należy też zapewne rozumieć w sposób przesadzający fakt przyjazdu wystaników, gdyż głowa rządu amerykańskiego nie może się przecież narazić na rekuze, rzecz też zapewne gruntownie wybadano — nim zjawiła się enuncjacja Wilsona. Wczoraj jednak przyszła jeszcze wiadomość, że prezydent Wilson nie nalega, by koniecznie Waszyngton miał być tem miastem, w którym zjadą się dyplomaci państw walczących. Depesza mówiła, że chodzi tylko o sam fakt zjazdu, w którymkolwiek z krajów neutralnych. I podobno obecnie toczy się żywa wymiana zdań w tej sprawie pomiędzy różnymi rządami państw neutralnych.

Ciekawe jest jednak i charakterystyczne, że Mr. Fr. Penfield, ambasador amerykański w Wiedniu, na wiadomość o wyborze Wilsona miał oświadczyć, iż zapewne wybór ten równa się przypuszczeniu o inicjatywie Stanów co do zawarcia pokoju.

Wybory amerykańskiej partji demokratycznej z ramienia której Wilson otrzymał znów władzę, przepro-

wadził Mr. H. Morgenthau, ambasador Stanów Zjednoczonych w Konstantynopolu. Wilson odwołał go specjalnie w tej misji z Konstantynopola i, jak wiemy, Morgenthau wybory przeprowadził szczęśliwie.

Czy zawarcie pokoju leży tylko w interesie mocarstw walczących? Ameryka przecież kapitał swój podniosła do 41 miliardów, a więc wojna w Ameryce zubożyła tak przemysł, jak i ludność. Zapomina się jednak o tem, iż wojna europejska wpłynęła na kolosalne zwiększenie wydatków na uzbrojenie wojenne w Ameryce. Wydatki te pochłonęły wiele milionów. Ameryka, przychodząca z gałązką oliwną pokoju musi mieć własne jakieś interesy w doprowadzeniu do zlikwidowania wojny obecnej. Pisma niemieckie powszechnie krok ten poczytują za chęć gwarancji przed ewentualną wojną z Japonją i Meksykiem. Jeżeli bowiem wojna europejska potrwa jeszcze dłużej — to komplikacje jej zupełnie nieprzewidziane. I dlatego w Ameryce wojnę europejską uważają za bezpośrednie niebezpieczeństwo dla stosunków politycznych, panujących między państwem Yankesów a ich sąsiadami.

Zresztą w sprawie pokoju usilnie pracują w Ameryce żony... miliarderek, jak p. V. Astor p. C. Vanderbilt, H. H. Pawne.

Czy jednak jaskółki, które znów zjawiły się na firmamencie — zdecydują o wiosnie ludów, o pokoju, czy też znów na wiosnę rozpocznie się burzany ogień na wszystkich frontach — najbliższe tygodnie pokażą.

Dr. Z. M.

Warszawa

ku czci Henryka Sienkiewicza.

Dzień onegdajszy był dniem żałoby całej Warszawy. W pierwszym tym hołdzie, jaki złożyła stolica kraju zasługom i pamięci Sienkiewicza, wzięły udział wszystkie warstwy społeczne, bez różnicy stanów.

Szczery wyraz żalowi, jakim napełniła serca polskie wiadomość o zgonie hetmana ducha polskiego — dały zarówno liczne delegacje, biorące udział w uroczystym nabożeństwie w kościele katedralnym św. Jana, jak i tłumy wiernych, zgromadzone i w innych świątyniach.

Wszystkie szkoły zawiesiły wczoraj wykłady, wszystkie niemal polskie sklepy i instytucje przerwały, na czas nabożeństwa w świątyniach, swoje czynności, mnóstwo wystaw sklepowych ozdobiło portretami Sienkiewicza i udekorowano zieloną-

kirem lub wstęgami o barwach narodowych. Nadało to stolicy od rana charakter święta żałobnego...

Onegdaj wieczorem w sali portretowej ratusza odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu zawiązanego z inicjatywy Rady Miejskiej ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza.

Na posiedzeniu tem byli obecni członkowie prezydium Rady Miejskiej oraz przedstawiciele zarządów: Tow. Literatów i Dziennikarzy polskich, Kasy Literackiej, Uniwersytetu, Macierzy Szkolnej, Centr. Tow. Rolniczego, Tow. Artystycznego, Tow. Przemysłowców Kr. Pol., Tow. Kredytowych Miejskiego i Ziemskiego i Rady Głównej Opiekuńczej.

Obrady zagał wiceprezes Rady Miejskiej, dr. Zawadzki, komunikując, że do Komitetu obchodu żałobnego zgłosiły akces: Politechnika, Tow. „Darzbóg“, Związek Księgarzy, Stow. Kupców Polskich, Zgrom. Kupców i Tow. Łyżwiarskie.

Po tem zagałeniu przewodnictwo objął Zdzisław ks. Lubomirski.

Sprowadzenie zwłok.

Pierwszy zabiera głos blizki przyjaciel zmarłego i kolega redakcyjny, z dawnego „Słowa“, ks. prałat Zygmunt Chelmiński, który poruszył sprawę sprowadzenia zwłok Sienkiewicza do ziemi ojczystej, uważając, że jest to najpierwsza powinność narodu wobec zmarłego, zgodna z wyrażanem niejednokrotnie gorącym jego życzeniem spoczywania w Ojczyźnie.

Powzięto uchwałę zasadniczą, że zwłoki sprowadzone będą do kraju możliwie najprędzej, po ustaleniu się warunków normalnych i postanowiono o tej uchwale zawiadomić matkę zmarłego, panią Marię z Babskich Sienkiewiczową.

Akademja żałobna.

Z kolei przystąpiono do omówienia sprawy urządzenia akademii żałobnej. Uchwalono, że akademja ta odbędzie się w Filharmonji w sobotę, dnia 25 b. m., o godz. 5-ej po południu.

Na akademji przemawiać będą kolejno: 1) książe Lubomirski, jako prezydent m. st. Warszawy; 2) rektor uniwersytetu, dr. Józef Brudziński, w imieniu Rady Miejskiej; 3) prezes Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich, p. Jan Lorentowicz, jako przedstawiciel literatury i 4) przedstawiciel młodzieży, którego wybierze sama młodzież wyższych uczelni.

Fundacja im. Sienkiewicza.

W związku z dalszym ciągiem uczczenia pamięci Sienkiewicza uchwalono jednogłośnie, że powinna powstać instytucja kulturalna Jego imienia, jako promieniująca na cały kraj ośrodek literatury i kultury języka. Zakreślenie ram i realizację projektu na razie odłożono, zatrzymując się jedynie na projekcie utworzenia Akademji Literackiej im. Sienkiewicza, w rodzaju akademji Goncourtów w Paryżu. Aby nie rozpraszać ofiarności społeczeństwa, postanowiono projekt takiej instytucji opracować jaknajprędzej w szczegółach i podać te szczegóły do wiadomości publicznej.

Dział Sienkiewiczowski w Muzeum narodowym miejskim w Warszawie

Do zgromadzenia pamiątek p. Sienkiewicza Komitet postanowił urządzić specjalny dział Sienkiewiczowski w Muzeum Narodowym Miejskim w Warszawie.

Narazie mają być tu zgromadzone wszystkie pisma periodyczne polskie i obce, w których były zamieszczone artykuły z powodu zgonu autora „Trylogii“. Następnie będą tu zebrane wszystkie jego rękopisy i listy, a w przyszłości znajdą się tu liczne o innym charakterze po Nim pamiątki.

Organizacja działu Sienkiewiczowskiego ma być wzorowana na organizacji działu Mickiewiczowskiego w Muzeum Narodowym w Krakowie.

Z powodu organizowania tego działu, Komitet zwraca się za naszym pośrednictwem do wszystkich redakcji pism, osób prywatnych i wydawców o nadsyłanie wszystkich materiałów, jakie powinny znaleźć się w nim, aby był jak najkompletniejszy, a więc, aby redakcje pism nadesłały i nadsyłały numera swych wydawnictw, osoby prywatne i wydawcy rękopisy i listy Sienkiewicza oraz jego dzieła.

Delegacja na pogrzeb do Szwajcarii.

Na posiedzeniu Komitetu poruszono również sprawę wysłania delegacji do Vevey w Szwajcarii na pogrzeb autora „Krzyżaków“.

Z decyzją jednak w tej sprawie postanowiono wstrzymać się aż do czasu otrzymania odpowiedzi z ambasady niemieckiej w Bernie o terminie pogrzebu.

Ze sfer marodajnych przedstawiciele Komitetu otrzymali zapewnienie, że delegacji żałobnej będą uczynione wszelkie możliwe ułatwienia. Gotowość wyjazdu w charakterze delegatów na pogrzeb oświadczyli pp. prezydent miasta książe Zdzisław Lubomirski, Stefan Dziełowski, Stanisław Libicki, Zygmunt Chrzanowski (siostrzeniec Sienkiewicza), Antoni Wieniawski i Bolesław Koskowski.

Ulica, plac i pomnik Sienkiewicza.

W sprawie nazwania ulicy lub placem Sienkiewicza jednej z ulic lub placów w Warszawie, Komitet postanowił zwrócić się do Magistratu z odpowiednią propozycją, pozostawiając mu wybór ulicy lub placu.

Do przemianowania zaprojektowano ulicę: Nowosienną, Jasną, Hożą, Wspólną i Kruczą oraz place: Warecki i Zielony.

Brano też pod uwagę bulwar ze skwerem nad Wisłą pomiędzy mostem Poniatowskiego a mostem Kierbedzia.

Na skwerze tym zaprojektowano postawić pomnik Sienkiewicza.

Mauzoleum dla zasłużonych w Warszawie.

Podczas dyskusji nad sprawą przewiezienia zwłok Sienkiewicza do kraju, poruszono wczoraj na posiedzeniu Komitetu Sienkiewiczowskiego z ramienia reprezentacji miejskiej w Warszawie, myśl zbudowania w Warszawie mauzoleum dla zasłużonych.

W mauzoleum tem spoczywałyby zwłoki najlepszych Synów Ojczyzny, które dotychczas albo pokrywa ziemia na obczyźnie, albo w kraju na cmentarzach.

W mauzoleum tem przedewszystkiem spoczyłyby zwłoki Słowackiego, Konopnickiej i Sienkiewicza.

Kronika

Z niedzieli.

A więc przyszła zima! Obejmuje nas w swe objęcia, serdecznie wita się z nami—królowa mrozu, pewna teraz swej władzy monarchyjnej na długo...

Z ciężkich, szarych chmur syje na świat tumany śniegu, srebrnawo podarki—z dziką jakąś radością rzuca się w szalonych porывach wicher—z piekielnym wyciem okręca białymi tumanami, cofa się trochę i z podwójną wściekłością szarpie szkieletami uspionych drzew, uderza w śiany domostw, napada na rzadkiego przechodnia, zasypuje go tumanami, aż wreszcie ginie w bezkonecznej, zda się przestrzeni.

Tak buja zima na powitanie...

Szaro i smutno na świecie. Wszystko co żyje, chowa się przed tym pierwszym podmuchem zimy. Trwożliwie przyjmuje człowiek te powitalne „czułości“ władczyni lodów—napawające go niezbyt wesołymi refleksjami na bliską przyszłość. Usuwa się człowiek trwożliwie z mroźnych objęć rozradowanej swą władzą najwyższą—bogini Zimy.

Pomylił się, jak to najczęściej, zresztą, bywa—wróbił nasi—twierdząc że zimą będziemy mieli laskę a krótką, jako argument stawiając wiadomości o rzekomej konfiskacie, jaka dotknęła konia 8-go Marcina, przejeżdżającego zawsze do nas od wschodu—i więc przez front, gdzie o podobny wypadek tak trudno, jak u nas o śmierć, teściowej...

Minęli się z prawdą—czego zamieć wczorajsza najlepszym była dowodem...

(Kaj—w)

Po zgonie Henryka Sienkiewicza.

Dziś, o godz. 10-ej rano w pięknie przystrojonym kirem i żałobnymi wstęgami — w kościele św. Krzyża w asystencji licznych duchowieństwa odprawionem zostało żałobne nabożeństwo za spokój duszy mistrza polskiego Henryka Sienkiewicza. Świątynia była przepiękna.

W dniu wczorajszym wszyscy polscy właściciele firm handlowych przystroili okna wystawowe kirem, zielenią i utykanami krepą wstęgami narodowymi, wśród których umieszczono portrety zmarłego ojca narodu polskiego.

Ku uczczeniu pamięci Sienkiewicza.

Jutro, w dniu 21 b. m. o godz. 4 po poł. w domu Siemens, ul. Piotrkowska 96 (III piętro) odbędzie się zebranie organizacyjne Komitetu ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza.

Komitet tymczasowy stanowią pp.: Ks. H. Przeździecki, A. Stamirowski, Ks. W. Tymieniecki, J. Lachmanowicz, L. Grohman, E. Wagner, T. Sułowski, S. Barciński.

Godne naśladowania.

Grono polaków w Poznaniu wzywa wszystkich rodaków z Poznańskiego i Śląska do jednorazowej ofiary na głodnych, przez poświęcenie jednego dnia ścisłej oszczędności, „w jadło, picie i przyjemnościach“. Na dzień ten wybrano niedzielę, 26 listopada, jako rocznicę śmierci Adama Mickiewicza. „Duch nieśmiertelny wieszczą, — powiadają w swej odezwie działacze, do składek nawołujący, wzywa nas do czynów ofiarnej miłości, kiedy mówi: najowocniejsza jest ta danina, ten podatek, który dla ogólnego dobra nałożymy sami na siebie... Czynnem ofiarnym oddamy cześć pamięci wielkiego wieszczę, a równocześnie spełnimy obowiązek względem rodaków cierpiących głód i niedostatek. Mimo ciężkie czasy wciąż jeszcze wydajemy sporo grosza nieopatrznie na rzeczy zbyteczne, lub szkodliwe. Teraz powinno to ustać. Co zaoszczędzimy przez powściągnięcie zbytków, przez wstrzemięliwość w paleniu i picie, przez mierność w pokarmach nawet, tem ratujemy współbraci od śmierci głodowej w myśl wieszczę naszego... W Poznańskim głos ten napewno głośnie się odbije echem.

Inicjatywa obywateli Księstwa winna znaleźć i u nas naśladowców, a niewątpliwie, tak wrażliwe na ciężkie położenie współrodaków — społeczeństwo nasze, idąc za przykładem sąsiadów z zaboru pruskiego zebra-

łoby poważny zasitek na łagodzenie nędzy.

Ano czekajmy...

— Poświęcenie „Ogniska dla chłopców“.

Wczoraj, o godz. 1 po południu, nastąpiło poświęcenie lokalu „Ogniska dla polskich chłopców“ przy ul. Piotrkowskiej 17. W obecności pań organizatorek i zaproszonych gości wikarjusz generalny ks. oficjał Henryk Przeździecki dokonał ceremonii poświęcenia, przyczem wygłosił przemowę okolicznościową. W imieniu założycieli „Ogniska“ przemówił p. Leon Chwałbiński, poczem zgromadzeni chłopcy otrzymali obiad. Lokal był udekorowany zielenią i barwami narodowymi.

Chłopcy w „Ognisku“, otrzymują w godzinach po południowych, między 3 a 8, wypoczynek rozrywkę oraz pracę, pod opieką moralną, a także positek, w tym celu, aby przez to wciągnąć je na drogę uspołecznienia i dochowania się z nich dzielnych obywateli kraju. „Przy „Ognisku“ powstaje kasa oszczędności, której prowadzenie powierzono będzie samym chłopcom, oraz warsztaty introligatorskie, czytelnia i biblioteka.

Założycielami „Ogniska“ są panie: Przedpejska, Wyganowska, Wojciechowska, Brukalski i Krasuska, oraz pp. L. Chwałbiński, Naruszkiewicz i Goltkent.

— Pożyczki bezprocentowe.

Jutro, t. j. we wtorek, oraz środę, w oddziale pożyczek bezprocentowych sekcji zapomogowej przy magistracie (Nowy Rynek 1) wypłacane będą dwutygodniowe pożyczki bezprocentowe dla niezamożnych właścicieli domów.

We wtorek otrzymają osoby, nazwiska których rozpoczynają się literami od A do L, w środę zaś od M do Z.

— Podatek dochodowy na rok 1917.

Prezydjum policji nadeszło do miejscowych właścicieli sklepów i t. p. do wypełnienia blankiety, dotyczące dochodów.

Ustne wyjaśnienia i reklamacje należy zgłaszać w przeciągu 2 tygodni w prezydjum policji przy okienkach od 19 do 22.

Świadcstwo na podatek przemysłowy oraz patent należy przynieść ze sobą.

— Wystawa robót ręcznych.

Dnia 23 b. m. w gmachu Siemens, przy ul. Piotrkowskiej № 96, odbędzie się otwarcie wystawy robót ręcznych Szkoły Rzemiosł dla dziewcząt (Widzewska 46). Pokaz trwać będzie do wtorku 30 b. m. włącznie.

Wejście bezpłatne.

— Mięso dla tanich kuchni.

W ciągu ubiegłego tygodnia Zarząd Tow. Akc. Rzeźni Miejskich rozdzielił między 8 tanich kuchni i instytucji dobroczynnych 284 i pół funta mięsa rozmaitego gatunku, w czem 81 funt wołowiny, 39 i pół funta wołowiny, 65 funt. słoniny, 47 funtów wędlin i 2 funty cielęciny.

Za mięso to płacono po 30 fen. za funt.

Ponadto dwom większym tanim kuchniom robotniczym wydano po 109 funt. gotowanej wieprzowiny po 50 fen. za funt.

— Uboj w Rzeźni Miejskiej.

Stan uboju w zakładach rzeźni miejskich w czasie wojny jest bardzo nikły. Rzeźnicy dostarczają do bicia wogóle mało bydła; większy ruch w rzeźni panuje jedynie tylko w środy i piątki.

Liczba zabijanych obecnie sztuk zmniejszyła się w stosunku do przedwojennej ilości o poważny procent.

W miesiącu październiku zabito: bydła rogatego — 1304 sztuki, cieląt — 48; baranów — 95, kóz — 14, koni 15 i wieprzy — 768. Ogółem — 2244 sztuki.

— Z sądownictwa.

W sądach polskich rozważane będą sprawy codziennie prócz sobot, niedziel i świąt od 10 rano. Kto z zawezwanych na czas ten się nie stawia, ulegnie karze.

— Wydawanie kart wwozowych.

na ziemniaki w ucząstkach rozdaw-

nictwa kart chlebowych z dniem dzisiejszym zostało wznowione.

— Skutki wichury.

Z powodu wichury, oraz śniegu który spadł onegdajszej nocy i w przeciągu dnia wczorajsze tramwaje zmuszone były zatrzymywać się co chwila, wobec czego wysłano na miasto po jednym wagonie i uruchomiono aparaty do usuwania śniegu z szyn.

Kilka płotów zostało przewróconych, niektóre szyldy uległy zerwanu.

— Przyłakana dziewczynka.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie że w Taniej Kuchni przy ul. Rybnej № 10, u Stanisława Durka znajduje się obecnie zbłąkana dziewczynka, rysopis której odpowiada 9-letniej Pelagji Słomkowskiej, o której pisaliśmy w numerze wczorajszym, że 7-go b. m. wyszła z domu i dotąd nie wróciła.

Ze związków i stowarzyszeń.

X Ze Stow. Handlowców Polskich.

Wczorajsza prelekcja p. Konrada Fiedlera „o ilości i rozsiadaniu ludności polskiej“ zgromadziła polką liczbę stowarzyszonych, którzy z zajęciem wysłuchali pouczających i nader ciekawych danych statystycznych o stosunku procentowym ludności polskiej, przedstawiającej ogólną ilość 25 milionów. Prelegenta nagrodzono żywymi oklaskami.

X) Ze Stow. Spoż. „Wyzwolenie“.

Zwołane na dzień wczorajszy zebranie członków Stowarzyszenia robotniczego „Wyzwolenie“ zostało odroczone z powodu nieprzybycia stosownej ilości członków. Następane zebranie odbędzie się w przyszłą niedzielę.

Z prowincji.

Δ Życie oświatowe na wsi.

Członkowie kółka rolniczego—właściciele większych majątków w pow. mławskim. powzięli następującą uchwałę: „Kółko rolnicze pow. mławskiego, uważa za obowiązek pracodawców, zapewnienie dzieciom swoich pracowników bezpłatnej nauki początkowej.

Oby takie uchwały zapadały jaknajczęściej, a napewno analfabetyzm w kraju szybko wypieloniom by został.

Wrażenia teatralne.

Teatr Polski.

„Panny“ sztuka w 4 aktach P. Weiffa

„Panny“ są sztuką à thèse. Autor z całą konsekwencją przeprowadza ją, zadając pytanie, czy wolno w imię przestarzałych, pruderyjnych konwenansów wymagać od młodej panny, aby nie kochała, aby wyrzekała się szczęścia i złożyła z siebie ofiarę na ołtarzu rodzinnego egoizmu? — i odpowiada: nie!

Nie wolno nikomu odbierać prawa do szczęścia, do miłości, bo przez ciebie miłość w krew naszą już jest zaszczerpiona, bo jest ona nieustannym odzewem życia, które w nas drga, i rozkoszy, która się w nas przeży...

Czyż najrozmaitsze przesady, które honor kobiety inaczej traktują, niż honor mężczyzny, które narzucają na nią pęta średniowiecznej klauzuli i z zaściankową przesadą ograniczają każde jej poruszenie, czyż te przesady nie są krzywdzącą niesprawiedliwością?

Oto Odetta de Maigny ma złamane życie. Skazana na wieczne osamotnienie staropanieństwa przez egoizm ojca, który, straciwszy wielką pańską fortunę, nie zmienia swych arystokratycznych zapatrywań, Odetta pędzi żywot smutny i beznadziejny. Całą swą miłość przelewa na młodszą siostrę, Krystynę.

Krystyna zaś nie jest tak uległą egoizmowi brata i ojca, jaką była niegdys Odetta. Pożądanie szczęścia popchnie ją na drogę buntu. Miłość uśmiechnie się do niej i Krystyna pójdzie za jej czarem...

I zwycięża w końcu młodość oraz jej wieczna, niezaprzeczone prawo do miłości. Krystyna połączy się z ukochanym przez siebie Arnaut'em.

„Panny“ wystawiono w Teatrze Polskim bez zarzutu. Zarówno pod względem reżyseryjnym, jak i dekoracyjnym, dano dowody dużej pomysłowości i staranności.

P. Kłofska w trudnej roli Odetty stanęła na wysokości swego zadania.

W subtelnej, pełnej psychologicznego odczucia grze dała postać, — tchnącą prawdą, umiejętnie podkreśliła szlachetność i dobroć jej, budząc wśród widzów głęboką sympatię i współczucie dla tej czystej i jasnej kobiety.

P. Dunikowska na wczorajszym przedstawieniu dowiodła, iż jest artystką, obdarzoną nieprzeciętnym talentem.

Rolę Krystyny odtworzyła ze swobodą; grę jej cechowała wielka naturalność; w postać tej uroczej dziewczyny wiała dużo wdzięku i czaru miłości.

P. Orliński, jako hrabia de Maigny, stworzył trafnie podchwycony typ arystokraty; w grze jego była dystynkcja i wyniosłość wielkiego pana.

P. Bonecki grał bardzo poprawnie, tylko chwilami w ruchach był zbyt młody, co nie harmonizowało się z siwymi włosami.

P. Orłowski w nieodpowiedniej dlań roli Cerney'a dowiódł, iż jest aktorem posiadającym szkołę i rutynę i, że mógł-by być bardzo pożyteczną dla teatru siłą, gdy-by go u miętnej obsadzano...

Z pozostałych grających na wyróżnienie zasłużył p. Nawrocki w epizodycznej roli Calvaltti'ego.

G. G.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 68).

Jutro (we wtorek) o godz. 8 wiecz. na ogólnym zebraniu po raz ostatni w tym sezonie „Salome“ z p. Kazimierą Rychterówną w roli tytułowej.

W środę o godzinie 8-ej pierwszy wieczór artystyczny, na który złożą się: baśka B. Hertz „Na bydłym wiecu“ i „Comedia dell'arte“ Wroczyńskiego, deklamacje, monologi, satyry, śpiewy i tańce.

W czwartek, wieczorem „Panny“ które uzyskały ogromny sukces artystyczny.

W próbach dramat Ibsena p. t. „Nora“ (Dom ialki).

Rolę tytułową gra pani Kazimiera Rychterówna.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowo).

Wielka Kwatera Główna, 19-go listopada.

Wschodnia widownia wojny.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Nic szczególnego.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Na wschodzie od doliny Putna w górach Györgyö pułki bawarskie odparły natarcia znacznych sił rosyjskich na południu od Hegyes.

Operacje nasze prowadzone od ostatnich dni października na śródniogrodzkim froncie południowym przybrały zamierzony przebieg. Wyścigi z wawozu górskiego na równinę Wołoszozyny, pomimo zaczętego oporu rumunów, wywalczone zostało przez wojska niemieckie i austriacko-węgierskie.

Pomiędzy rzekami Ji i Gilort przelamano znaczne siły rumuńskie w bitwie pod Targu Jiu i pobito je wśród niebywale wysokich i krwawych strat. Zamiaty nieprzyjaciela okrażenia nas, przy pomocy świeżo sprowadzonych sił, od wschodu—nie powiodły się.

Nacierając naprzód wojska nasze doszły do drogi żelaznej Orsowa — Craiova, a na południu od wawozu Czerwonej Wieży przekroczone drogi Calimanesti — Suicie.

Ogólna zdobycz IX armji w ciągu dni od 10 do 18 listopada wynosi 189 oficerów, 19388 szeregowców, 26 armat, 17 wozów amunicyjnych i 7 karabiny maszynowe.

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Od kilku dni skierowany ogień na stanowiska nasze po obudwuch stronach Ancre uczynił prawdopodobnie kontynuacją tu ataku angielskiego. Występującą wczoraj po-

za frontem nieprzyjacielskim kawalerja, a wczesnym rankiem gwałtowny ogień, potęgający się ciągle, zapowiadały nową wielką próbę przełamania frontu. Zakończyła się ona krwawą porażką angiłków i tylko w niektórych punktach dała im możliwość osiągnięcia nieznacznego zysku terenowego. Walczące pod dowództwem generałów Fuchsa i Marschalla wojska, powstrzymały napór angielski w zaciętej obronie.

Na południowym zachodzie od Serre w Grandecourt i w niektórych punktach na południu od tej wsi zostaliśmy wyparcie wstecz i znajdujemy się na przygotowanym stanowisku na południowym brzegu Ancre.

Wszystkie inne stanowiska na ponownie zaatakowanym 12 klm. froncie utrzymane zostały przez nasze dzielne wojska, lub też odzyskano je w kontrataku.

Silny ogień artylerji francuskiej w odcinku na południu od Saily Saillisel — zapoczątkował ataki, które złamały się wśród znacznych strat na północno — zachodnim skraju lasu St. Pierre — Vaast.

Balkańska widownia wojny

Grupa wojskowa generała-feldmarszałka Mackensena.

Na froncie Dobrudży toczą się potężne patrole.

Pod Siłistrą ponownie trwa ożywiony ogień piechoty i artylerji.

Front macedoński.

Gdy przeciwnikowi powiodło się uczynić postępy na wzgórzu 1213, na północnym wschodzie od Cegel, wojska niemiecko-bułgarskie zajęły stanowisko na północy od Monastyr, opuszczając jednocześnie Monastyr.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, (Urzędowo) 19-go listopada:

Wschodnia widownia wojny.

Południowe skrzydło sprzymierzonych sił zbrojnych, znajdujących się pod rozkazami generała-pułkownika arcyksięcia Karola, w ciągu ostatnich dni wywalczyło sobie zupełne zwycięstwo.

Wojska armji generała Falkenhayna w bitwie pod Targujiu utworzyły sobie wyjście z gór, wczoraj wraz z kolumną, podążającą doliną Moetru, zyskały drogę, wiodącą z Ver-civoru do Crajowy.

Daremny był najzaciętszy opór rumuński, który znalazł wielokrotnie wyraz, szczególnie na wschód i południowy wschód od Turgujiu, w zwyciężonych przeciwnatach.

Również po obu stronach rzeki Olt (Alt) posuwające się siły austriacko-węgierskie i niemieckie dosięgły podnóża gór w ustawicznych zaciętych zapasach. Przekroczyły one wczoraj linię Calmanesci—Suici. Ataki rumuńskie rozchwiały się tutaj podobnie jak na północy od Campolungu.

Od 1 listopada w Wołoszczyźnie zabrano 189 oficerów rumuńskich, 19388 żołnierzy, 26 dział, 17 wozów amunicyjnych i 72 karabiny maszynowe.

Na wschodnim froncie Siedmiogrodu na południowy-wschód od Tołgyes wojska bawarskie armji generała von Arza odparły natarcie rosyjskie.

Dalej na północy nie wydarzyło się nic szczególnego.

Włoska widownia wojny.

W dolinie Wippachu, na południe od Biglija zdobyto i zajęto rów włoski. Zabrano do niewoli 4 oficerów i 120 żołnierzy.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Nie nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoelter,

marszałek polny porucznik.

Co opowiadają rosjanie.

PIOTROGROD, dnia 16 listopada:

Front zachodni: Wzdłuż całego frontu ogień obustronny, który nad jeziorami Narocz i na wielu punktach w odcinkach Stochodu był dość gwałtowny.

W okolicy na północ od Szelwowa artylerja nasza ostrzeliwała za pomocą pocisków chemicznych obóz nieprzyjaciela.

Nad Narajówką w okolicy wsi Lipnica Dolna, poprowadzili Niemcy energiczny atak i usiłowali zająć część rowów, któreśmy wczoraj im zabrali. Dwa następujące po sobie ataki nieprzyjaciela zostały za pomocą ognia naszego odparte.

Front rumuński: Siedmiogród. W okolicy Campolungu toczą się w dalszym ciągu zacięte walki. Nieprzyjaciel, który ataki swe wspierał ogniem dział ciężkich, poniósł ogromne straty. Wszystkie ataki jego zostały dotychczas odparte a Rumuni utrzymali swe stanowiska.

W dolinach Alt i Jiu toczą się zacięte walki.

Dobrudża: Wojska nasze ponownie posunęły się naprzód ku południowi. Podczas odwrotu nieprzyjaciel podpalał wsie rumuńskie.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 18-go listopada. — Urzędowo donoszą z dnia 17 listopada wiecz:

Oprócz ożywionej walki artylerji na północy od Somme w okolicy Saillisel, z całego frontu nie ma nic do doniesienia.

Front salonicki.

PARYŻ, 18 listopada — Sztab armji wschodniej donosi 17 listopada:

Na froncie Strumy po świetnej walce zdobyli Angliki wieś Kakaraka na wschodnim brzegu jeziora Iachinos. Bułgarzy schronili się na prawy brzeg strumienia Nior.

Na froncie Cerny pomimo deszczu i śniegu, ofensywa nasza trwa zwycięsko w dalszym ciągu. W łuku rzeki walka była szczególnie gwałtowną.

Kontratak niemiecko-bułgarskie w nocy z 14 na 15 b. m. nie zdążył w żońnym punkcie zatamować ofensyw naszej; były one morderczy i dla nieprzyjaciela. W rękach naszych pozostało 450 jeńców niemieckich.

Wojska francusko-serbskie, które kontynuowały sukcesy swe na północy od Tepavci, posunęły się naprzód ku Jaratokow.

Na zachodzie od Cerny pod działaniem ognia naszej artylerji i silnego nacisku piechoty naszej nieprzyjaciel oddał w nocy swe główne stanowiska, które od wielu miesięcy były silnie zbudowane.

Siłły zbrojne francusko-rosyjskie, które ściągaly nieprzyjaciela na północy od Kenali doszły do prawego brzegu Viry. o 6 klm na południe od Monastyr.

Obsadziliśmy wsie: Galbani, Torodin Velosina.

Komunikaty angielskie.

LONDYN, 18 listopada — Urzędowo donoszą z dnia 17 listopada.

Pod Beaucourt rozszerzyliśmy nasz front wzdłuż północnego brzegu Ancre.

Nieprzyjaciel ostrzeliwuje silnie Beaucourt i Beaumont — Hamel.

Wczoraj po południu, silny kontratak nieprzyjaciela zmusił nas do ustąpienia części terenu, który zdobyliśmy dnia 14 listopada pod Butte de Warlencourt.

Wykonaliśmy dwa pomyślne napady na nieprzyjacielskie rowy łącznikowe na północnym-wschodzie od Wavergham.

Wzięliśmy jeńców i zadaliśmy nieprzyjacielowi znaczne straty.

LONDYN, 18 listopada — Główna kwatera donosi 17 listopada wiecz:

W okolicy na północy od Ancre nie ma nic do doniesienia, z wyjątkiem chwilami trwającego ognia artylerji nieprzyjacielskiej, szczególnie w okolicy Beaucourt.

Ogólna liczba wziętych od dnia 13 listopada do niewoli jeńców wynosi 6190.

Dzisiaj ostrzeliwaliśmy gwałtownie linje nieprzyjacielskie pod Loos i Hullucn.

Wypadek łodzi podwodnej „Deutschland“.

LONDYN. — Biuro Reutera donosi z New London: „Deutschland“ powróciła o 5 min. 15 z rana do portu. Łódź zderzyła się z towarzyszącym jej holownikiem, który zatonął, 7 ludzi z załogi holownika utonęło. Uszkodzenia „Deutschland“ jeszcze nie stwierdzono.

HAGA. — Biuro Reutera donosi następujące szczegóły zetknięcia się „Deutschland“ z towarzyszącym jej holownikiem. Lekki statek z przedstawicielami prasy towarzyszył łodzi podwodnej aż na zewnątrz przystani. Ostatnio widziano, jak łódź podwodna skierowała się na Montank Port, wciąż w towarzystwie holownika. Nagły ruch jadącego przed łodzią podwodną holownika spowodował zderzenie. Kotły holownika wybuchły, holownik zatonął. Przez cały ten czas krążowiec amerykański „Columbia“ znajdował się w pobliżu Eastern Point i oświetlał reflektorami morze na zewnątrz przystani, prawdopodobnie dlatego, aby nie

dopuszcząć do naruszenia neutralności. Wartość ładunku łodzi podwodnej wynosi podobno 40 milionów. Składa się on z gumy, niklu, srebra, cynku i worków: z pocztą dla ambasady niemieckiej. Wnętrze łodzi podwodnej nie ucierpiało. Niemiecki kapitan Hirth z parowca „Neckar“, znajdujący się na pokładzie zatopionego holownika został uratowany.

Sejm pruski w sprawie polskiej.

BERLIN. — Jak donosi „Deutsche Tageszeitung“, stronnictwa: konserwatywne, wolnokonserwatywne i narodowo-liberalne przedstawiły sejmowi pruskiemu wniosek następujący:

Izba posłów raczy uchwalić deklarację następującą:

Przez proklamowanie samodzielnego Królestwa Polskiego zrobiono, za zgodą i odpowiedzialnością królewskiego rządu państwowego, krok, dotyczący najważniejszych interesów żywotnych państwa pruskiego.

Izba posłów wyraża z tego powodu stanowcze oczekiwanie, że przy ostatecznym ukształtowaniu stosunków nowego organizmu państwowego, regulującego samodzielnie potrzeby swe kulturalne i narodowe, w Królestwie Polskiem zabezpieczono będą Niemcy stale pod względem wojskowym, politycznym i ekonomicznym.

Izba posłów rezerwuje sobie zajęcie stanowiska względem jakiegokolwiek kroków, dotyczących interesów prusaków, mówiących po polsku, stosownie do dalszego rozwoju stosunków. Ale już dzisiaj oświadcza, że niemożliwe jest jakiegokolwiek uregulowanie stosunków na niemieckich kresach wschodnich takie, któreby zagrażało pod jakimkolwiek względem charakterowi niemieckiemu prowincji wschodnich, związanych nierozłącznie z państwem pruskiem, jak również koniecznych dla utrzymania stanowiska mocarstwowego Prus i Niemiec.

BERLIN. — „Lokalanzeiger“ donosi, że pruski minister spraw wewnętrznych, v. Löbel, na poniedziałkowym posiedzeniu sejmu pruskiego przedstawi pogląd rządu podczas rozpraw nad wnioskiem, dotyczącym kwestji polskiej.

Współrejencja austriackiego następcy tronu.

BERLIN. — W sprawie pogłoski o mającej nastąpić współrejencji austriackiego następcy tronu pisze „Vossische Ztg.“ co następuje: Być może, mniej ze względu na obecne niedomaganie 86-letniego cesarza, niż ze względu na ogólne potrzeby państwowe, 80-letni, austriacki następca tronu, arcyksiążę Karol, powołany będzie wkrótce do współrejencji. O ile ta współrejencja tyczy się spraw wojskowych i marynarskich, to arcyksiążę obejmie dziedzictwo po swym stryju, zamordowanym w Serajewie arcyksięciu Franciszku Ferdynandzie, któremu cesarz udzielił by swe go czasu daleko sięgających pełnomocnictw pod tym względem. W charakterze tym arcyksiążę Franciszek Ferdynand posiadał tytuł „generała jazdy do rozporządzenia najwyższego dowództwa naczelnego“, t. j. był formalnie podwładnym bezpośrednio cesarza. Arcyksiążę Karol, który podczas wojny obecnej zajmował stanowisko wodza armji na rozmaitych widowniach wojny, a teraz dowodzi na froncie wschodnim, posiada, pomimo wieku młodego, doświadczenie wojskowe, którego brakowało jego stryjowi. W sprawach zatem wojskowych jest już przez to powołanym zastępcą cesarza. A co się tyczy innych jego kwalifikacji osobistych do współrejencji, to — nie mówiąc o ekspektywach jego na koronę — należy przypomnieć, że przed kilku miesiącami, mianowano ochmistrem dworu jego byłego ministra spraw zagranicznych, hr. Berchtolda. Stanowisko to miało być, bezwzględnie, dla hr. Berchtolda nie tyle zwykłym dworskim urzędem reprezentacyjnym, nie placówką dla zaznajomienia następcy tronu ze sprawami politycznymi, zwłaszcza z polityką zagraniczną monarchji. W ten sposób do na wyższego stopnia skrupulatnie w wypełnianiu obowiązków cesarza Franciszka Józefa użyłby następcę swemu wiekowi, powołując go

współrządzenia młode siły arcyksięcia następcy tronu.

Rosja nie chce pokoju.

BERLIN. — Piotrogrodzka Agencja Telegraficzna donosi, że rosyjskie ministerjum spraw zagranicznych rozstało do przedstawicieli Rosji w państwach sprzymierzonych depeszę następującą:

Rozgłaszane niedawno przez prasę pewnych krajów pogłoski o rzekomych, tajnych rokowaniach, które miały być prowadzone włąz pomiędzy Rosją a Niemcami w celu podpisania pokoju oddzielnego nie mogą być dla rządu rosyjskiego obojętne ze względu na swą uporczywość. Rząd cesarski przywiązuje wagę do oświadczenia jak najbardziej stanowczego, że pogłoski te bez sensu mogą być na ręce tylko krajom nieprzyjacielskim.

Rosja pozostawi nietkniętym ścisły związek, łączący ją z mężnymi jej sprzymierzeńcami i daleka od myśli zawarcia pokoju oddzielnego, zwalczać będzie u boku sprzymierzeńców bez najmniejszej folgi wspólnego wroga do chwili zwycięstwa ostatecznego. Zadane pokątne pociągnięcia nieprzyjaciela nie zachwieją nieodwołanego postanowienia Rosji. Poleca się panu nadać rezgłos jak-najszybszy powyższemu i zakomunikować tę depeszę rządowi, przy którym pan jest akredytowany.

Pokojowe plany Wilsona.

BERLIN. „Lok. Anzeiger“ donosi z Rotterdamu:

„Daily Mail“ donosi z Waszyngtonu, że dzienniki tamtejsze z chwilą ponownego wyboru Wilsona, zaczęły bardzo pilnie omawiać znaną ideę Wilsona, przywrócenia w Europie pokoju.

Waszyngtoński korespondent „N. Evening Post“ utrzymujący stale stosunki z Białym Domem, donosi, że Wilson jest dokładnie poinformowany o widokach rychłego pokoju i pragnie skorzystać z pierwszej sposobności, co może znacznie przędzi; nastąpić aniżeli ktokolwiek sądzi.

Grecja przyjęła notę koalicji.

ROTTERDAM. „Daily Telegraph“ donosi z Aten: Rząd grecki odpowiedział na notę mocarstw koalicji, że żądania, w nocie tej wyrażone, tylko pod przymusem mogą być spełnione. Rząd grecki zastrzega przytem, że pragnie zachować najściślejszą neutralność i, o ile to leży w jego mocy, zajmować w dalszym ciągu stanowisko jednakowo życzliwe wobec obu stron toczących wojnę.

Odpowiedź Szwajcarji.

BERLIN. — „Neue Züricher Nachrichten“ przytaczają odpowiedź szwajcarską na ostatnie żądania koalicji i piszą: Cały naród szwajcarski pochwała odpowiedź szwajcarskiej rady związkowej, świadomą praw swych i dążącą radzie za energiczną obronę praw szwajcarskich. „Journal de Genève“ w nadzwyczaj uprzejmej, ale bardzo stanowczej formie wyraża zdumienie z powodu żądań koalicji. Dzienniki życzliwe dla koalicji stają bez zastrzeżeń po stronie rady związkowej.

Wysyłanie robotników z Belgji.

BERLIN. „Nordd. Allg. Ztg.“ zaprzecza wiadomościom podawanym przez pisma nieprzyjacielskie o krwawych starciach i o masowych uciezkach przy wysyłaniu z Belgji robotników bez zajęcia. Organ kancelerski pisze: Wszystkie te wiadomości są zmyślone. Ani w Antwerpii, ani w Brukseli, ani nigdzie nie doszło do zatargów. Wysyłka dokonywa się w porządku bez najmniejszych przeszkód. Znaczna część wysyłanych wyraża zadowolenie, że będą mogli zastąpić przymusową bezczynność przez pracę normalną.

Szczegóły katastrofy w Archangielsku.

SZTOKHOLM. — Rosyjski sztab generalny marynarki donosi: 16-go listopada o godz. 1 w południe, o 11:14 wybuchu padł parowiec „Baron Driesen“, który stał u wejścia do Bakuńczy z ładunkiem materjału wojennego. Skutkiem wybuchu runęły domy sąsiednie. Szkody w budow-

lach są znaczne. Ogień zajął również magazyn straży ogniowej. Pomimo to udało się ugasić ogień jeszcze tego samego wieczoru. Ogień przerzucił się na parowiec „Earl of Farfor“ i uszkodził go znacznie, oraz zniszczył rozmaite urządzenia portowe. Zginęło na miejscu 159 osób a 650 uległo poranieniu. Wdrożono śledztwo celem wyjaśnienia przyczyny wybuchu.

SZTOKHOLM. — Z Vardö przybyła tu świeżo depesza prywatna, według której „Baron Driesen“ ugodzony został torpedą niemieckiej łodzi podwodnej. Wybuchające pociski i płonące części okrętu spowodowały wybuch sześciu innych okrętów z amunicją, stojących między parowcem „Baron Driesen“ i budowlami portowymi, poczem wszystkie budowle nadbrzeżne znalazły się w ogniu. Obliczają, że liczba zabitych na miejscu i zmarłych wskutek ran poniesionych wynosi dotychczas 530 osób, w tem 11 oficerów artylerji i marynarki rosyjskiej, oraz 5 oficerów angielskich.

Organizacja armji polskiej. WIEDEN. — Według doniesień ze źródeł austriackich organizacja armji polskiej za pośrednictwem Niemiec odbywać się będzie przy współudziale oficerów austriacko-węgierskich. Kadrami przyszłego wojska będą Legiony polskie, które od sierpnia 1914 r. walczyły w szere-

gach wojsk sprzymierzonych, jako część armji austriacko-węgierskiej. Armja polska będzie armją polską narodową, a zatem ani austriacko-węgierską, ani niemiecką.

Wszystkie stanowiska dowódców otwarte są dla oficerów polskich, jednakże wskutek braku takich tymczasowo zostaną obsadzone częściowo przez oficerów austriacko-węgierskich i niemieckich. Przyszła armja polska będzie tymczasowo przyłączona do armji niemieckiej. Przyłączenie to nie będzie wszakże związkiem interesów, lecz będzie miało ono na celu zapewnienie oddziałom polskim z punktu widzenia prawa międzynarodowego charakteru wojsk regularnych. Umowy w sprawie polskiej siły zbrojnej nie wpłyną na stanowisko generał-gubernatorstw warszawskiego i lubelskiego względem ich dowództw naczelnych i rządów.

Po śmierci Sienkiewicza.

BERN. Z Vevey donoszą: Śmiertelne szczątki Sienkiewicza zabalsamowano. Tymczasowo będą one pogrzebane w Vevey, później przewiezione będą do ojczyzny.

Nowe ministerjum w Rosji.

Na podstawie prac komisji dla reformy prawodawstwa sanitarnego utworzono ostatnio w Rosji, jak donoszą pisma, ministerjum zdrowia publicznego, które powierzono prof. Reinowi. Jestto pierwsze ministerjum tego rodzaju w Europie, aczkolwiek higienicy domagają się takiej instytucji wszędzie. Bardziej demokratyczni

przedstawiciele wiedzy lekarskiej w Rosji zarzucają rządowi oddawne, że posiada specjalne ministerium dla koni, nie troszczy się zaś o ludzi.

Obeonie kiedyś żądaniu oddzielnego ministerjum zdrowia publicznego stało się zadość, twierdzą sceptycy, że w praktyce będzie ona jedynie nowym biurokratycznym aparatem, hamującym prace i zabiegi samorządu miejscowego.

Brak węgla we Francji.

BERN. Z powodu braku węgla we Francji paryski „Figaro“ pisze między innem: Cyfry, których ogłoszenie obecnie nie jest wskazane, dowodzą, że Francja wrótce zmuszona będzie zmniejszyć dotychczasową produkcję przemysłu wojennego, którą właściwie należałoby jeszcze rozszerzyć; nie będzie też można pokryć prywatnego zapotrzebowania węgla, o ile ludność Francji nie nałoży sobie w tym zakresie znacznych ograniczeń. Obecne zużycie węgla jest o 35 proc. wyższe, aniżeli w roku zeszłym. Tymczasem dostawa węgla morzem o wiele jest trudniejsza, niż w roku zeszłym, a wobec działalności niemieckich łodzi podwodnych z każdym dniem staje się trudniejsza.

Ograniczenie oświetlenia we Francji.

Z Paryża donoszą: Organa policyjne ściśle przestrzegają wydanego onegdaj rozporządzenia, obowiązującego w całej Francji, co do powstrzymania przed wieczorem całego ruchu prywatnego. O godz. 6 gasną na ulicach wszelkie światła w oknach i wystawach sklepowych. Wskutek zamknięcia sklepów i wszelkich zakładów publicznych, ruch na ulicach zamarł prawie całkowicie.

Różne wieści.

Zabawne nieporozumienie.

W pewnej miejscowości odbywał się urzędowy spis zapasów cukru, znajdujących się w posiadaniu poszczególnych mieszkańców. Jeden z zapytanych, diabelek, sądząc w niewinności swej, że pytanie tyczy się zawartości cukru w jego moczu, nadesłał następującą od-

powieść: Podług ostatniej analizy posiadam 2 procent cukru.

Zamach samobójczy w kościele.

W kościele św. Stefana w Wiedniu ciężko zranił się jakiś młody mężczyzna w zamiarze samobójstwa. Samobójca nazywa się Antoni Schmidt i jest zawodu rzeźnikiem. Uoieglego roku ożenił się małżeństwo nie było szczęśliwe, a kłótnie były na porządku dziennym. W poniedziałek rano po nowym zatargu z żoną, Schmidt z synkiem udał się go kościoła i dłuższy czas brał udział w nabożeństwie. Nagle rozległ się strzał—Schmidt zranił się w pierś. O wypadku uwiadomiono pogotowie ratunkowe, a tymczasem ksiądz udzielił ciężko rannemu ostatnich sakramentów. Kościół św. Stefana został po zajęciu zamknięty z powodu naruszenia świętości miejsca. Po południu została świątynia na nowo poświęcona.

Socjalista na audjencji u cesarza niemieckiego.

Prasa niemiecka donosi, że cesarz Wilhelm kazał sobie przedstawić w tych dniach wszystkich członków zarządu wojennego urzędu żywnościowego. Jako przedstawiciel konsumów był obecny na przyjęciu także socjalista dr. Mueller, z którym cesarz wdał się w dłuższą rozmowę. Prasa berlińska zaznacza, że zdarzyło się po raz pierwszy, iż przedstawiciel partii socjalistycznej urzędowo był przyjęty przez cesarza i wysnuwa z tego swoje wnioski co do przyszłej orientacji.

Kobieta posłem.

Londonki „Morning Post“ donosi z Nowego Jorku: W Izbie reprezentantów zasiadzie poraz pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych kobieta. Jestto p. Jeanette Ranking, która przy wyborach w stanie Montana przeszła jako kandydatka niezawisła przeciw kandydatowi republikańskiemu i demokratycznemu.

Ofiary.

Na Macierz Szkolną złożył Stanisław Praski Mk 17 70.

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadam Sz. Publiczność, że oddałem na wyłączną eksploatację Kinematografów

„GRAND-KINO“

obraz monopolowy niebywałej treści, ze słynnym detektywem Stuart WEBBSEM, p. t.

UPIÓR (Straszdyło)

Przygody sławnego detektywa ST. WEBBSEA niebywały, wielce interesujący kryminalny dramat w 4 wielkich częściach.

Z poważaniem
Biuro kinematograficzne „ARGUS“
Warszawa-Marszałkowska 95.

Kto ryzykuje ten wygrywa
Wielka Hamburgska Loteria Państwowa

Kolosalne szanse przedstawia Hamburgska Loteria Państwowa, której trzecie ciągnięcie wkrótce nastąpi.

MILJON MAREK jest ew. największą główną wygraną, jak również jedna z następujących:

Mk. 900000, 390000, 380000, 370000, 360000, 350000, i t. d. specjalnie Mk. 500000, 300000, 200000, 100000 i t. d.

Na ciągnięcie trzeciej klasy wysyłam losy po cenie urzędowej

Mar. 15 Mar. 30 Mar. 60
1/2 losu 1/2 losu za 1/2 los

Największe wygrane 3—7 klasy wynoszą ew.:

70000, 30000, 20000, 10000 i ew.

Jeden milion marek.

Tabelki wygranych i pieniądze wygrane natychmiast po każdym ciągnięciu. Plany oficjalne załączane są bezpłatnie oraz wysyłane zgóry.

Poleca się zamawianie kilku losów, gdyż szanse wygrania wówczas są daleko znaczniejsze. Klientom moim już siedmiokrotnie wypłaciłem wielkie premja, ostatnie 2 razy w ciągu jednego roku. Ponieważ losy są bardzo poszukiwane i szybko rozchwytywane, poleca się jaknajszybze zamawianie, najpóźniej do 25 listopada.

Jos. Danman, Hamburg, Königsstr. 75

Firma założ. w 1851 roku najstarsza i największa znana Kolekta główna.

Ważności najlepszej przekroczył, Huty liczt. 15 fan.

Karpińskiego Balsam Bengalski
Znieczulający.

Sprawia natychmiastową ulgę w neuralgji, reumatyzmie, artretyzmie, migrenie, bólu zębów.

Cena pudełka Rb. 2.

Bolące miejsca natrzeć balsamem, pokrywając je następnie watą.

Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne Tow. Akc. „Fr. Karpiński“ w Warszawie, ul. Elektoralne 35, telefon 600.

Magazyn kapeluszy

C. Kalinowskiej

PIOTRKOWSKA Nr. 152,

(dawniej Piotrkowska 26),

poleca nowości na sezon bieżący, a także przyjmuje wszelkie przeróbki

Ceny przystępne. — — Ceny przystępne

Jess, Kaweckie i Ska
Przejazd 42/44

polecają wagonowo i ze składu

Cement, Gips, Wapno
tekturę smołocową, masę skleijną oraz materiały opałowe.

Wyróżniający się dobrocią proszek do prania belizny

„PRALNIK“

mydło i soda zbyteczne!

Fabryki chemicznej Joh. Setzer i Em. Werner w Warszawie.

poleca hurtowo firma: Edmund Bogdański, Łódź, ul. Dzielna № 30, Będzin, ul. Słowiańska № 40, (skład towarów kolonialnych, cukierniczych, konserw i mydła).

Paczka 22 kop. Proszę żądać wszędzie

Lekarz Dentysta

S. GORDIN

Konstakynowska 18.

Leczenie, plombowanie i usuwanie niecie zębów bez bólu. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na złocie i kauczuku
Przyjm. codz. od 10—113—8

Adwokat przysięgły

Bronisław Witkowski

przeprowadził się na ul. Długą 123 róg Rozwadowskiej.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A tramenty Glińskiego, poleca skład fabryczny, Łódź ulica

Mikołajska № 34

AIAIAIAIAI M obli

brzymi wybór nowych, okazjnych stołowe, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec stałego sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska № 116, I piętro front.

A pteczny uczeń lub uczennica potrzebni chrześcijanie IV—VI kl. Rzgowska 90 apteka.

A kuszerka Marja Kubicka, przyjm. ul. Piotrkowska 197 m. 8.

J an Zdzienowski, zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

K rawiec damski z powodu kryzysu szyje eleganckie kostjumy od mk. 10, paleta od mk. 8, suknie od mk. 2. Szyje karakulowe żakiety, futra i przerabiam na najnowsze fasony. Pracownia E. Rudzkiej, Łódź, Piotrkowska 17. parter.

M alarz Ludwik Tambowski, ulica Brzezińska 56 wykonywa roboty; pokojowe, szylidowe olejne klejowe, religijne, obrazowe, tapiearskie wogóle wszystkie roboty wchodzące w zakres malarstwa. Wykonywać artystycznie po cenach przystępnym proszę o nadesłanie jakiegokolwiek roboty. 1871—20

Prosięta dwumiesięczne, rasowe do sprzedania. Krause Babjanska zszca 45.

Służąca lub młoda kobieta potrzebna do domowego gospodarstwa. Główna 17. mieszkania 2

Tanio przerabia, nicuje, odświeża, naprawuje czysci, pierze chemicznie i farbuję garderobę męską. Sortownia Chrześcijańska ul. Piotrkowska 174.

Zajazd w Przygoniu do wydzierżawienia na szosie Łódzko Kaliskiej. Wiadomość na miejscu

Ogłoszenia:

Nadesłane: przed tekstem i w teście kop. 50 za wiersz petirowy 1 lam. przed telegramami kop. 60.

Reklamy: za telegramami kop. 20 za wiersz peti. 1 lam.

Nekrologia: za wiersz pet. 1 lam. kop. 30.

Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz pet. 1 lam. kop. 15

Małe ogłoszenia: za wyraz po 3 kop; każde ogłoszenie najmniejszej 25 k., posady poszukiwane po 2 k. za wyraz.

Za dotychczas reklam liczy się po 4 rb. od tysiąca.

Redakcja i Administracja

Zachodnia 37,

otwarta od 8-ej rano—7 wiecz., w niedziele, od 8—12.

Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

Prenumerata wynosi:

W Łodzi rocznie — rb. 6, półr. — rb. 3, kwart. — rb. 1.50, miesięcz — kop. 50.

Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 20. na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie rb. 8.50, półr. — rb. 4.50, kwart. — rb. 2.25, mies. — kop. 75.

Zagranicą: w Niemczech rocznie —mk. 24, półr. —mk. 12, kwart. —mk. 6, mies. —mk. 3.

W Austrii: rocznie —kor. 30, półr. —kor. 15, kwartalnie —kor. 7.50, mies. —kor. 2.50

Wydawca i redaktor naczelny Antoni Książek (Zachodnia 37).

W drukarni St. Książka Zachodnia 73